

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2018 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Banku (...) SA w W.**

przeciwko **S. Z.**

o zapłatę

I. wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 18 grudnia 2017 r. utrzymuje w mocy w części zasądzonej od pozwanego S. Z. na rzecz powódki (...) Banku (...) SA w W. 17.033,41 (siedemnaście tysięcy trzysta trzydzieści trzy i 41/100) zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty 11.805,30 zł od 30 września 2017 r. do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że odsetki te nie mogą przekroczyć odsetek maksymalnych za opóźnienie (art. 481 § 2⁽¹⁾ k.c.);

II. w zakresie kwoty 197,65 zł żądanej tytułem odsetek kapitałowych uchyla nakaz zapłaty i umarza postępowanie w sprawie;

III. w pozostałym zakresie uchyla nakaz zapłaty i oddala powództwo;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4.745,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) SA w W. w pozwie w postępowaniu nakazowym z 29 września 2017 r. wniesionym do Sądu Rejonowego w Wągrowcu domagał się zasądzenia od pozwanego S. Z. na swoją rzecz 109.370,71 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, jednak nie wyższymi niż odsetki maksymalne, od kwoty 103.900,30 zł od 30 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że w jego księgach figuruje wymagalne zadłużenie pozwanego z tytułu umowy o kredyt mieszkaniowy, które na dzień 29 września 2017 r. wynosi 103.900,30 zł należności głównej, 5.425,41 zł odsetek umownych liczonych od 20 stycznia 2017 r. do 29 września 2017 r. oraz 45 zł kosztów, opłat i prowizji bankowych. Od należności głównej domaga się odsetek w wysokości przewidzianej w umowie z ograniczeniami wynikającymi z bezwzględnie obowiązujących przepisów. W dniu 20 czerwca 2017 r. skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty, które nie zostało podjęte.

Postanowieniem z 17 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu uznał się niewłaściwym rzeczowo i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Poznaniu (k. 13).

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 18 grudnia 2017 r. Sąd uwzględnił powództwo (k. 20). Pozwany w terminie zaskarżył nakaz w całości zarzutami. Oparł je na zarzutach: braku umocowania pełnomocnika powoda, nie wykazania przez powoda istnienia stosunku umownego i wynikającego z niego zobowiązania co do zasady i co do wysokości, niewymagalności dochodzonej wierzytelności, braku podstaw do naliczania odsetek umownych, braku mocy dowodowej przedłożonych kserokopii i przedawnienia. W konsekwencji wniósł o oddalenie powództwa w całości (k. 24-26).

W piśmie z 25 czerwca 2018 r. powód wskazał, że wypowiedzenie umowy kredytu odniosło skutek wraz z upływem dnia 23 czerwca 2017 r. a nie 10 czerwca 2017 r., jak wcześniej przyjmował. Oznacza to, że w wyciągu z jego ksiąg dołączonym do pozwu naliczono wyższe odsetki niż należne. W związku z tym powód ograniczył żądanie odsetek umownych z 5.425,41 zł do 5.227,76 zł (k. 134). Pozwany na to częściowe cofnięcie pozwu wyraził zgodę (k. 147v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód (...) Bank (...) SA i pozwany S. Z. 20 maja 2014 r. zawarli na piśmie umowę kredytu konsolidacyjnego nr (...) (nazywaną dalej umową), która składała się z części ogólnej i części szczegółowej. Kredyt został udzielony na spłatę przez pozwanego innych zobowiązań finansowych. Na mocy części szczegółowej umowy: powód udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 108.000 zł (§ 2 ust. 1) na 300 miesięcy (§ 2 ust. 4); kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy wynosiła 5,59 % w stosunku rocznym (§ 2 ust. 8); powód zastrzegł sobie prawo pobierania prowizji i opłat od określonych w umowie czynności (§ 3), w szczególności opłaty 30 zł za sporządzenie i wysłanie wezwania do zapłaty (§ 3 ust. 6 pkt 18); zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być hipoteka umowna na nieruchomości pozwanego (§ 4 ust. 1); pozwany zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 300 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do 20 dnia każdego miesiąca (§ 7 ust. 1 i 3 i 5); pozwany zobowiązał się powiadamiać powoda o każdorazowej zmianie swego adresu zamieszkania i adresu do korespondencji (§ 9 ust. 1 pkt 3).

W części ogólnej umowy: powód zastrzegł sobie prawo do zmiany oprocentowania kredytu w razie spełnienia się ściśle określonych warunków (§ 5); ustalono, że kwoty niespłaconych w terminie rat będą stawać się zadłużeniem przeterminowanym (§ 29), od którego powodowi należą się odsetki według zmiennej stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego, równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP (§ 30 ust. 1 i 2); przyznano powodowi prawo do wypowiedzenia umowy w przypadku niedotrzymania przez pozwanego „warunków udzielenia kredytu” (§ 35 ust. 1 pkt 1), przy czym zastrzeżono, że termin wypowiedzenia wynosi 30 dni i jest liczony od dnia doręczenia wypowiedzenia (§ 36 ust. 2).

Kredyt został wypłacony pozwanemu w całości 23 maja 2014 r.

(twierdzenia powoda przyznane albo nie zaprzeczone przez pozwanego, znajdujące potwierdzenie w dowodach: umowie kredytu, k. 101-107, historii operacji, k. 108, dyspozycjach wypłaty kredytu, k. 110-112)

Rata kredytu wynosiła 621,35 zł. Początkowo pozwany spłacał raty, choć nie zawsze w terminie i w pełnej wysokości. Ostatnią ratę zapłacił 21 grudnia 2016 r. a po tej dacie w ogóle zaprzestał spłat. Na dzień 29 września 2017 r. suma zadłużenia pozwanego z tytułu odsetek umownych wynosiła 5.227,76 zł.

W dniach 10 grudnia 2014 r., 9 stycznia 2015 r. i 12 stycznia 2016 r. pozwany złożył powodowi wnioski o zawieszenie spłaty rat, których płatność przypadała odpowiednio: 20 grudnia 2014 r., 20 stycznia 2015 r. i 20 stycznia 2016 r. Wnioski były uwzględniane.

(dowód: zestawienie operacji na koncie kredytu, k. 137-138, wnioski o zawieszenie spłaty zadłużenia, k. 114-116)

W piśmie z 19 grudnia 2016 r. skierowanym do pozwanego powód złożył oświadczenie, że wypowiada umowę kredytu w części dotyczącej warunków spłaty z powodu braku spłaty wymaganych rat. Poinformował, że brak spłaty zadłużenia wymagalnego w czasie biegu trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia spowoduje, że cała kwota kredytu z odsetkami i opłatami stanie się przeterminowana i wymagalna. Wskazał też, że zadłużenie wymagalne to łącznie 2.525,89 zł. Przesyłka zawierająca to pismo została wysłana na adres pozwanego wynikający z umowy, była awizowana, nie została podjęta i została zwrócona powodowi.

(dowód: wypowiedzenie z 19.12.2016 r., k. 125, koperta, k. 126)

Powyższe wypowiedzenie powód uznał za wadliwe a przez to nieskuteczne, w związku z czym w skierowanym do pozwanego piśmie z 21 kwietnia 2017 r. ponownie złożył oświadczenie, że wypowiada umowę kredytu w części dotyczącej warunków spłaty z powodu braku spłaty wymaganych rat. Poinformował, że brak spłaty zadłużenia wymagalnego w czasie biegu trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia spowoduje, że cała kwota kredytu z odsetkami i opłatami stanie się przeterminowana i wymagalna. Wskazał też, że zadłużenie wymagalne to łącznie 2.526,64 zł. Wypowiedzenia w imieniu powoda podpisała osoba do tego umocowana. Przesyłka zawierająca wypowiedzenie została wysłana na adres pozwanego wynikający z umowy, była awizowana 9 maja 2017 r., nie została podjęta i 24 maja 2017 r. została zwrócona powodowi.

(dowód: wypowiedzenie z 21.04.2017 r., k. 117, koperta, k. 127 i 135)

29 września 2017 r. powód wystawił wyciąg ze swoich ksiąg, w którym stwierdził, że widnieje w nich wymagalne zadłużenie pozwanego tytułu umowy kredytu nr (...) w kwocie 109.370,71 zł, na które składają się należność główna 103.900,30 zł, odsetki za okres od 20 stycznia 2017 r. do 29 września 2017 r. 5.425,41 oraz koszty, opłaty i prowizje bankowe 45 zł oraz, że od należności głównej przysługują mu dalsze odsetki od 30 września 2017 r. w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, ale nie wyższej niż stopa odsetek maksymalnych za opóźnienie. Wysokość wskazanych w wyciągu odsetek była oparta na założeniu, że okres wypowiedzenia upłynął 9 czerwca 2017 r. Pismem z 20 czerwca 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty tego zadłużenia.

(dowód: wyciąg z ksiąg banku, k. 4, wezwanie do zapłaty i koperta, k. 5-6)

W toku procesu powód doszedł do przekonania, że okres wypowiedzenia kredytu upłynął 22 czerwca 2017 r., a więc roszczenie jest wymagalne od 23 czerwca 2017 r. W związku z tym wystawił wyciąg z ze swoich ksiąg datowany na 29 września 2017 r., w którym stwierdził, że wymagalne zadłużenie pozwanego tytułu umowy kredytu nr (...) wynosi 109.173,06 zł i składa się na nie: należność główna 103.900,30 zł, odsetki za okres od 20 stycznia 2017 r. do 29 września 2017 r. 5.227,76 oraz koszty, opłaty i prowizje bankowe 45 zł oraz, że od należności głównej przysługują mu dalsze odsetki od 30 września 2017 r. w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, ale nie wyższej niż stopa odsetek maksymalnych za opóźnienie.

(dowód: wyciąg z ksiąg banku, k. 144)

Część ustalonych okoliczności w chwili wyrokowania była już między stronami bezsporna i te Sąd przyjął bez dowodów. Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Natomiast stosownie do art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Na podstawie art. 229 k.p.c. Sąd przyjął bez dowodów te powołane przez powoda fakty, które pozwany przyznał, mając przy tym na uwadze, że w żadnym przypadku przyznanie nie budziło wątpliwości. Odnośnie twierdzeń powoda, do których pozwany się nie odniósł (art. 230 k.p.c.), wyniki rozprawy wskazywały na to, że dotyczą faktów, o których musiał mieć wiedzę, więc mógł się o nich wypowiedzieć i zaprzeczyć im, gdyby taka była jej wola. Sąd miał też na uwadze, że fakty te miały potwierdzenie w niebudzących wątpliwości dokumentach prywatnych.

W pozostałej części Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów prywatnych.

Część dokumentów została przedłożona przez powoda w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez jego pełnomocnika będącego radcą prawnym. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika powoda poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie zostało przez pozwanego obalone. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Niektóre dokumenty zostały złożone w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałami przez notariusza. Notarialne poświadczenia zgodności kopii dokumentów z oryginałami korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie w zw. z art. 244 k.p.c.), które nie zostało obalone. Pozwalało to przyjąć bez wątpliwości, że istnieją oryginały dokumentów, których odpisy znalazły się w aktach.

Część dokumentów została złożona w formie wydruków dokumentów sporządzonych w postaci elektronicznej przewidzianej przez art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Nie budziły one wątpliwości i nie były kwestionowane, dlatego Sąd uznał je za godne zaufania.

Sąd uznał za prawdziwe wszystkie dokumenty prywatne, na których się oparł w swoich ustaleniach. Nie budziły one wątpliwości pod tym względem. Odnośnie większości dokumentów Sąd nie miał też zastrzeżeń, co do zgodności ich treści z prawdą. Dokumenty te nie były przez żadną ze stron podważane, więc także z tego punktu widzenia nie było podstaw do odmówienia im wiary.

Sąd uznał za częściowo niewiarygodne pod względem treści wyciągi z ksiąg powoda. Zostały one wystawione przy przyjęciu założenia, że doszło do skutecznego wypowiedzenia pozwanemu umowy kredytu. Z przyczyn, które zostaną przedstawione w dalszej części uzasadnienia, Sąd doszedł do przekonania, że było to założenie wadliwe. W związku z tym treść wyciągów w zakresie wysokości łącznego, wymagalnego zadłużenia pozwanego nie mogła odpowiadać rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Powód wszystkie dokumenty stanowiące załączniki do pozwu złożył w oryginałach, odpisach lub wydrukach nie wymagających podpisu na podstawie odrębnych przepisów. W tej sytuacji sformułowany w zarzutach od nakazu zapłaty zarzut pozwanego braku mocy dowodowej przedłożonych przez powoda kserokopii był bezprzedmiotowy. W toku procesu powód złożył tylko jedną kserokopię – pełnomocnictwa (k. 145). Po doręczeniu jej, pełnomocnik pozwanego nie tylko jej nie zakwestionowała, ale uznała ją za potwierdzającą umocowanie, co jednoznacznie wynika z jej wypowiedzi na rozprawie (k. 147). Sąd uznał, że złożenie tej kserokopii stanowiło zgłoszenie twierdzeń o fakcie istnienia dokumentu o formie i treści wynikającej z kopii. Zaakceptowanie kopii przez pełnomocnika pozwanego stanowiło zaś przyznanie tego faktu (art. 229 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia o zaspokojenie wierzytelności wynikającej z zawartej z pozwanym umowy kredytu z 20 maja 2014 r. nr (...). Zatem roszczenie to co do zasady kreowała wyżej wymieniona umowa kredytu.

Przeciwko roszczeniu powoda pozwany podniósł szereg zarzutów: braku umocowania pełnomocnika powoda, niewymagalności dochodzonej wierzytelności z powodu braku umocowania osoby, która podpisała w imieniu powoda wypowiedzenie umowy, nie wykazania przez powoda istnienia powołanego w pozwie stosunku umownego i wynikającego z niego zobowiązania co do zasady i co do wysokości, braku podstaw do naliczania odsetek umownych i przedawnienia. Z zarzutu nie wykazania przez powoda istnienia powołanego w pozwie stosunku umownego i wynikającego z niego zobowiązania pozwany wycofał się w toku procesu, przyznając zawarcie przedmiotowej umowy kredytu i otrzymanie przysługującego mu na jej podstawie świadczenia. Z jednym wyjątkiem pozostałe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

Z treści pełnomocnictwa oraz odpisu z KRS (k. 7-9) jednoznacznie wynika, że powód skutecznie udzielił pełnomocnictwa procesowego swemu pracownikowi. Pełnomocnik powoda, który wniósł pozew, był więc prawidłowo umocowany.

Z treści umowy kredytu, której istotne postanowienia zostały powołane w stanie faktycznym, wynika, że powód miał prawo na jej podstawie naliczać odsetki umowne.

Zarzut niewymagalności roszczenia pozwany opierał na argumencie, że powód nie wykazał, że osoba, która podpisała wypowiedzenie, była do tego umocowana. Został on zgłoszony na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku a jednocześnie nie został poparty żadnymi faktami, które mogłyby uzasadniać jakiegokolwiek wątpliwości pozwanego w tym zakresie. Dlatego Sąd uznał, że zarzut ten został zgłoszony bez żadnych podstaw, jedynie w ramach taktyki procesowej dla odwleczenia wydania wyroku. Jednocześnie w oparciu o domniemanie faktyczne Sąd przyjął, że wypowiedzenie z 21 kwietnia 2017 r. podpisała osoba do tego umocowana. Podstawą dla tego domniemania był, mający potwierdzenie w doświadczeniu życiowym fakt, że praktycznie się nie zdarza, aby oświadczenia woli w imieniu banków składały osoby do tego nieumocowane. Prowadził to do wniosku, że w tym przypadku było podobnie.

Niemniej zarzut niewymagalności dochodzonego pozwem roszczenia był uzasadniony, ale z innych względów niż podniesione przez pozwanego. W ocenie Sądu nie doszło do skutecznego wypowiedzenia przez powoda umowy kredytu.

Kwestię wypowiedzenia umowy reguluje § 35 jej części ogólnej. Przewiduje on w ust. 1 trzy jego podstawy. Ponieważ powód dokonał wypowiedzenia z powodu „braku spłaty wymaganych rat”, wchodziła w grę tylko podstawa przewidziana w § 35 ust. 1 pkt 1) umowy. Powołane postanowienie umowy przewiduje, że powód może „wypowiedzieć umowę całości lub w części w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu”. Takie jego ukształtowanie miało charakter niedozwolonego postanowienia umownego.

Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W niniejszej sprawie niewątpliwe było, że pozwany jest konsumentem, umowa została zawarta w oparciu o wzorzec stosowany przez powoda a postanowienia jej § 35 nie były przez strony indywidualnie uzgodnione. Nie ulega także wątpliwości, że ten zapis umowy nie określał głównych świadczeń stron.

W § 35 umowy zostało powodowi przyznane prawo do jej wypowiedzenia w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu. Podkreślenia wymaga, że umowa nie przewiduje żadnych ograniczeń co do rodzaju lub skali naruszenia warunków udzielenia kredytu, które uprawniało powoda do jej wypowiedzenia. Zatem § 35 umowy pozwalał mu ona na jej wypowiedzenie w razie uchybienia przez pozwanego jakimkolwiek obowiązkom umownemu i bez względu na jego ciężar. Przykładowo mogłoby to nastąpić z powodu naruszenia przez pozwanego zobowiązania do powiadomienia powoda o zmianie adresu zamieszkania (§ 8 ust. 1 pkt 3 umowy) albo w przypadku powstania opóźnienia w spłacie raty o jeden dzień albo wpłacenia raty w kwocie niższej od należnej o 0,01 zł. Przy czym konsekwencją dokonania wypowiedzenia było postawienie całego zadłużenia w stan wymagalności po upływie terminu wypowiedzenia.

Takie ukształtowanie § 35 ust. 1 pkt 1) umowy musi być uznane za ewidentnie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nakazują one uwzględnienie w równym stopniu słusznych interesów obu stron umowy, zakazują stronie silniejszej nadużywania swojej pozycji oraz przewidują, że sankcja, nawet jeśli jest surowa, musi być adekwatna do naruszenia. Komentowany zapis umowy tym wymogom nie odpowiada. Jednocześnie musi on być oceniony jako rażąco naruszający interesy pozwanego. Przemawia za tym jego ogólnikowość, pozostawiająca szeroką i niczym nie skrepowaną swobodę interpretacyjną po stronie powoda, będącego znacznie silniejszą stroną umowy. Przede wszystkim jednak o rażącym naruszeniu interesu powoda przesądzą także daleko idące, negatywne konsekwencje

ewentualnego wykorzystania przez powoda możliwości stwarzanych mu przez tę klauzulę i wypowiedzenia umowy z błahego powodu. Powodowałoby to konieczność zwrotu całego zadłużenia w krótkim terminie. Potencjalnie byłoby to szczególnie dotkliwe w pierwszych latach trwania umowy, gdyż wiązałoby się z koniecznością zwrócenia jednorazowo, w krótkim terminie bardzo wysokiej kwoty.

Podkreślenia przy tym wymaga, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Oznacza to, że dla oceny, czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony wystarczające jest stwierdzenie, że potencjalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, natomiast nie jest konieczne stwierdzenie, że w taki sposób zostało faktycznie wykorzystane w danym stosunku umownym.

Na mocy art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta. Zatem pozwany nie był związany § 35 ust. 1 pkt 1 umowy i dokonane przez powoda na jego podstawie wypowiedzenie umowy nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Wypowiedzenie umowy było nieskuteczne także z jeszcze jednego względu. 27 listopada 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Dodała ona do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe art. 75c. W ust. 1 przewiduje on, że jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych. W ust. 2 stanowi zaś, że w wezwaniu, o którym mowa w ust. 1, bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia.

Na mocy art. 12 ustawy dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w terminie 30 dni od dnia jej wejścia w życie banki miały obowiązek dostosowania swojej działalności do wymagań określonych w art. 75c Prawa bankowego. Trzydziestodniowy termin upłynął 27 grudnia 2015 r., zatem od tego dnia powód miał obowiązek stosować nowododany art. 75c Prawa bankowego w ramach umowy kredytu zawartej z pozwanym (art. 56 k.c.).

Art. 75c ust. 1 Prawa bankowego nie grzeszy precyzyjnością. Odczytywany dosłownie oznaczałby, że po powstaniu każdej, nawet najmniejszej zaległości bank ma obowiązek wdrażać przewidzianą w nim procedurę upominawczą. Wydaje się to absurdalne. Nie przesądzając jednak tej kwestii, wobec braku takiej potrzeby, wskazać trzeba, że z uwagi na cel normy wynikającej z tego przepisu i jej ewidentnie semiimperatywny charakter, przyjąć trzeba, że musi ona być stosowana w każdym przypadku powstania takiego opóźnienia w spłacie, które bank uzna za stanowiące podstawę do wypowiedzenia umowy. Innymi słowy procedura przewidziana w art. 75c Prawa bankowego w każdym przypadku winna poprzedzać wypowiedzenie umowy kredytu lub pożyczki bankowej z powodu zaległości w spłacie.

Wypowiedzenie umowy jest z reguły bardzo dotkliwe dla kredytobiorcy, dlatego skorzystanie z niego może nastąpić tylko po wyczerpaniu przewidzianych w ustawie i umowie środków mniej dolegliwych, np. odpowiednich wezwań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V CSK 698/14, nie publ., dostępny w zbiorze L.). Decyzja banku o wypowiedzeniu umowy, pomimo niewszczęcia działań upominawczych przewidzianych w postanowieniach umowy lub przepisach prawa, stanowi rażące ich naruszenie i godzi w interes konsumenta, co uzasadnia uznanie wypowiedzenia za nieskuteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, nie publ., dostępny w zbiorze L.). Przed wypowiedzeniem pozwanemu umowy pożyczki powód nie skierował do niego wezwania odpowiadającego wymogom art. 75c Prawa bankowego. Dlatego, także z tego powodu, dokonane przez niego wypowiedzenie należało uznać za nieskuteczne.

Strony łączyła umowa kredytu. Powód domagał się wykonania przez pozwanego płynącego z niej zobowiązania. W myśl art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie

ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Na mocy umowy i powyższego przepisu pozwany zobowiązany był zwracać kredyt w ustalonych ratach kapitałowo-odsetkowych. Z tego zobowiązania się nie wywiązywał. W związku z tym powód wypowiedział mu umowę, ale zgodnie z tym, co wyżej powiedziano, jego oświadczenie woli w tym przedmiocie było nieskuteczne. Niemniej z dokonanych ustaleń wynika, że rata kredytu wynosi 621,35 zł (k. 137) i powinna być płacona do 20 dnia każdego miesiąca. Pozwany od stycznia 2017 r. nie zapłacił żadnej raty. Zatem do dnia wyrokowania wymagalnych było 19 rat, co daje kwotę 11.805,65 zł (19 x 621,35 zł). Ponadto na dzień 29 września 2017 r. powód zalegał z zapłatą 2.468,66 zł odsetek kapitałowych i karnych (k. 137v). W tym zakresie roszczenie powoda o wykonanie umowy było więc uzasadnione.

Przy wyrokowaniu Sąd omyłkowo uwzględnił jako należną kwotę odsetek w wysokości 5.227,76 zł zamiast 2.468,66 zł. Było to wynikiem tego, że Sąd przeoczył, że wyliczenie odsetek na łączną kwotę 5.227,76 zł (k. 137v) obejmuje także kwotę 2.759,10 zł odsetek od zadłużenia przeterminowanego naliczonych przez powoda od kwoty całego pozostałego do spłaty kapitału w związku z wypowiedzeniem umowy. Te odsetki należałyby się powodowi, gdyby wypowiedzenie umowy było skuteczne. Tak jednak nie było. Dlatego te odsetki były nienależne i nie powinny być uwzględnione.

Bezzasadny był zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia. Stosownie do art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Z kolei § 2 tego przepisu stanowi, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Przepisy prawa nie przewidują żadnego szczególnego terminu przedawnienia roszczeń o zwrot kredytu bankowego, dlatego mają w tym zakresie zastosowanie ogólne terminy z art. 118 k.c. Stanowi on, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Roszczenie powoda o zwrot kredytu jest związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej typowej dla banków. Zatem podlegało ono trzyletniemu terminowi przedawnienia.

W tej sytuacji należało ustalić, kiedy termin ten rozpoczął bieg. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie powoda stawało się wymagalne sukcesywnie, w dniu następującym po dniu płatności poszczególnych rat. Najdawniejsza z nich, która nie została zapłacona, stała się wymagalna 21 stycznia 2017 r. Tego dnia rozpoczął wobec niej bieg trzyletni termin przedawnienia i do tej pory nie upłynął. W związku z tym nie doszło do przedawnienia roszczenia w zakresie żadnej z rat.

Z uwagi na wyżej opisaną omyłkę, Sąd zasądził na rzecz powoda 17.033,41 zł zamiast 14.274,31 zł.

Na mocy § 30 części ogólnej umowy od zasądzonej kwoty 11.805,65 zł zadłużenia przeterminowanego z tytułu kapitału powodowi przysługiwały odsetki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP.

Z powyższych przyczyn wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sąd utrzymał w mocy w części zasądzonej 17.033,41 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od 11.805,65 zł od 30 września 2017 r. do dnia zapłaty. Na mocy art. 481 § 2¹ k.c., odsetki umowne za opóźnienie nie mogą przekroczyć odsetek maksymalnych za opóźnienie, więc także w tym zakresie nakaz należało utrzymać w mocy. W związku z tym na podstawie art. 496 k.p.c. Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

W zakresie kwoty 197,65 zł żadnej tytułem odsetek powód skutecznie cofnął pozew, co skutkowało umorzeniem w tej części postępowania – punkt II wyroku.

Powód domagał się 45 zł z tytułu opłat od 3 wezwań do zapłaty (k. 138). Jednak wykazał wysłanie pozwanemu tylko jednego wezwania. Zatem w zakresie 30 zł z tytułu tych opłat powództwo podlegało oddaleniu jako niewykazane. Natomiast w zakresie pozostałych 15 zł powinno być uwzględnione, jednak Sąd przez przeoczenie nie zasądził tej kwoty przy wyrokowaniu. W zakresie niewymagalnej części kapitału i odsetek powództwo było przedwczesne, co powodowało konieczność jego oddalenia – punkt III wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał proces w 11 % (11.805,65 zł zasądzonej należności głównej do 103.900,30 zł żądanych z tego tytułu) i poniósł koszty w wysokości 6.753,68 zł (opłata od pozwu 1.299 zł + wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł + opłaty skarbowe od pełnomocnictw 51 zł + taksa notarialna za odpis 3,69 zł). Pozwany wygrał proces w 89 % i poniósł koszty 6.167 zł (opłata od zarzutów 750 zł + wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Łącznie koszty obu stron wyniosły 12.920,69 zł z czego 89 % obciążało powoda a 11 % pozwanego. Pozwany poniósł 6.167 zł kosztów a obciążało go jedynie 1.421,30 zł, jako 11 % z 12.920,69 zł. Zatem przysługiwał mu od powoda zwrot 4.745,70 zł, które Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie IV wyroku.

SSO Marcin Garcia Fernandez